

Sygn. akt. II K 706/14

Ds 1547/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudzień 2016r.

Sąd Rejonowy w Lipnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dorota Aleksyńska

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Korowicka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lipnie Krzysztofa Wilińskiego

po rozpoznaniu na rozprawie 25.11.2015r, 17.12.2015r, 19.02.2016r, 13.04.2016r, 17.05.2016r, 01.07.2016r, 21.09.2016r, 25.10.2016r, 30.11.2016r sprawy

Z. W. (1) (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 4.11.2014 roku w m-ci S., woj. (...)- (...) kierował samochodem osobowym marki O. (...), nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o czyn z art. 178a §1 kk

orzeka

I. W myśl art.4 §1 kk oskarżonego Z. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z tym ustaleniem iż zdarzenie miało miejsce 14. 11. 2014r tj. przestępstwa z art. 178a§1 kk i za to na podstawie art.178a§1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art.70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszka oskarżonemu na okres próby lat 2 (dwóch)

III. na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do których uprawnia prawo jazdy kat. (...) na okres 2 (dwóch) lat

IV. na podstawie art. 71§1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50(pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych

V. na podstawie art. 49§2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 200 (dwieście) złotych

VI. na podstawie art. 63§2 kk na poczet orzeczonego środka karnego zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy kat (...) od dnia 14. 11. 2014r

VII. zasądza od Skarbu Państwa /Kasa Sądu Rejonowego w Lipnie/ na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. L. kwotę 1092,00 złotych oraz kwotę 251,16 złotych tytułem podatku VAT, łącznie kwotę 1343,16 złotych tytułem udzielonej oskarżonemu obrony z urzędu

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 złotych tytułem opłaty i zwalnia go od ponoszenia wydatków i kosztów obrońcy z urzędu.

Sygn. akt IIK 706/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14.11.2014r. Z. W. (1) kierował samochodem osobowym m-ki O. (...) nr rej. (...) w miejscowości S.. Jadąc, uderzył w betonowy kwietnik znajdujący się w pobliżu posesji P. K. i kontynuując jazdę dalej po chodniku zatrzymał się przed posesją w/w. P. K. zdarzenie obserwował przez okno -widząc, co się stało wybiegł z domu dobiegł do samochodu i próbował zatrzymać kierowcę . Wtedy Z. W. (1) z impetem ruszył samochodem w stronę ul. (...) i zatrzymał się na ul. (...). P. K. zaczął biec w kierunku miejsca w którym zatrzymał się Z. W. (1) - wyciągnął kluczyki ze stacyjki i wezwał Policję. Po chwili Z. W. (1) wybiegł z samochodu i zaczął uciekać. Został ujęty przez P. K., W. A., R. G., K. Z. i B. K., którzy ruszyli za nim w pościg.

B. K. złapał Z. W. (1) jako pierwszy a następnie wspólnie z innymi zaprowadził go z powrotem do jego samochodu. Od Z. W. (1) była wyczuwalna woń alkoholu. Ledwie stał na nogach. P. K. wezwał Policję. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechali jako pierwsi funkcjonariusze z(...) w S. - A. K. i A. N. (1) , a potem funkcjonariusze z (...) L.- M. P. i Komendant(...) L. D. G..

Na miejscu dokonano pomiaru wydychanego powietrza u Z. W. (1) urządzeniem AlcoQuant 6020 nr. (...) kolejno w godzinach 20.37 i 20.54 z wynikiem 0,87 mg/l i 0,88 mg/l. alkoholu w wydychanym powietrzu . Komendant D. G. będąc na miejscu, wydał polecenie – rozkaz - dokonania pomiaru alkoholu we krwi funkcjonariusza Z. W. (1).

Następnie przewieziono Z. W. (1) do KPP w L. , gdzie ponownie, niespełna godzinę później od pierwszego badania, dokonano kolejnego badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alkometr A2.0/04 kolejno w godzinach 21.15, 21.23, 21.25 z wynikiem 0,88 mg/l ; 0,84 mg/l; 0,83 mg/l .

Wynik badania krwi przeprowadzony 15.06.2016 wskazał 1,67 promila alkoholu etylowego. W opinii stwierdzono, iż ciężko jest stwierdzić jednoznacznie, jaki miał wpływ upływ czasu pomiędzy pobraniem próbki krwi- tj. 14.11.2014r a chwilą przeprowadzenia badania tj. 15.06.2016r. Jednakże w opinii stwierdzono, że biorąc pod uwagę wynik badania wydychanego powietrza 0,87 mg/l stwierdzono, że upływ czasu (19 miesięcy) pomiędzy pobraniem próbki krwi a jej badaniem nie miał wpływu na wynik badania krwi. Wyniki te – krwi i wydychanego powietrza są zbieżne. Z opinii wynika, że w sprawie dokonano jednego pobrania próby krwi. We wszystkich przypadkach budzących wątpliwości oraz w przypadku podejrzenia spożycia alkoholu po zdarzeniu, należy dokonać co najmniej dwukrotnego pobrania krwi w odstępie jednej godziny. Na podstawie dokumentów przekazanych wraz z próbkami krwi nie można stwierdzić czy w badanym przypadku zaistniały okoliczności w których należy dokonać co najmniej dwukrotnego pobrania krwi.

Dowód:

zeznania świadków:

- P. K.- k. 6-7, 269,

- R. G.- k. 8-9, 268-268v,

- K. Z.- k. 10, 269-269v,

- B. K.- k. 11-12, 268v,

- W. A.- k. 13-14,267v-268,

- **D. G.- k. 296v- 297v,**
- **A. N. (2) – k. 297,**
- **M. P. –k. 298-299**
- **A. K.- k. 297v-298,**
- **protokół oględzin pojazdu- k. 3-4,**
- **protokół oględzin miejsca zdarzenia - k. 4a-5,**
- **historia choroby- k. 19-21,**
- **protokół z przebiegu badania urządzeniami elektronicznymi- k. 1a-2,**
- **dokumentacja fotograficzna- k. 40- 56,**
- **protokół pobrania krwi i opinia z przeprowadzonych badań – k.205, 289- 290,**
- **świadcstwo wzorcowania AlcoQuant, Alkometr użyte dnia 14.11.2014- k. 284- 287,**

Z opinii sądowno- psychiatrycznej (...) Ośrodka (...) w G. z dnia 08.02.2016r. (k.207- 223) wynika, że Z. W. (1) nie cierpi i w czasie zarzucanego mu czynu nie cierpiał na chorobę psychiczną czy psychozę. Ponadto biegli wskazali, że sprawność intelektualna oskarżonego znajduje się w granicach normy, nie jest on upośledzony umysłowo. Nie stwierdzono także objawów organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Biegli wskazali, że Z. W. (1) w czasie zarzucanego mu czynu był w stanie zwykłego upojenia alkoholowego, którego skutki mógł i powinien przewidzieć. Ponadto stan jego zdrowia pozwala na udział w postępowaniu oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. W opinii uzupełniającej biegli podtrzymali swoje wnioski. Wskazali, że leki przyjmowane przez Z. W. (1) nie mogły wpłynąć na jego decyzje o spożyciu alkoholu. Ponadto na podstawie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy biegli podnosili, iż nic nie wskazuje na to, że w czasie poprzedzającym zarzucany oskarżonemu czyn tj. w dniu 14.11.2014r opiniowany przyjmował leki zlecone mu przez psychiatrę w dniu 23.06.2014r., a tym bardziej leki których do tej pory nie miał zleconych. Opiniowany był u psychiatry 23.06.2014r czyli ponad 4 miesiące przed zarzucanym czynem i była to jego pierwsza wizyta. Na kolejnej drugiej wizycie dopiero był po zarzucanym mu czynie- tj. 17.11.2014r. po tak długim czasie nie mając ponownie zleconych leków nie mógł nadal przyjmować leków zgodnie z zaleceniami. Nieprawdopodobnym jest, aby lekarz pierwszorazowemu pacjentowi przepisał leki na okres znacznie przekraczający miesiąc a co dopiero na 4 miesiące. Leki zleca się maksymalnie na okres 3 miesięcy i robi się to u ustabilizowanych i znanych pacjentów.

Dowód:

opinia sądowno- psychiatryczna (...) Ośrodka (...) w G. z dnia 08.02.2016r. – k.207- 223, 315- 320.

Z. W. (1) w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu pełnił(...)jako (...) (...) w L.. Nie był wcześniej karany sądownie. W dniu 17.12.2014r. Z. W. (1) został (...) w (...) w L..

Dowód:

rozkaz (...)w L. nr (...) z 17.12.2014r. – k. 76.

karta karna- k. 25, 302,

Oskarżony Z. W. (1) w postępowaniu przygotowawczym (k.20-21) przyznał się do zarzucanego mu czynu (będąc słuchany przez Prokuratora Rejonowego w Lipnie) i wniósł o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 335§1kpk i uzgodnił karę.

Oskarżony Z. W. (1) na etapie postępowania sądowego (k. 234-235) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie pamięta co się stało i jak znalazł się na miejscu zdarzenia. Podał, że się leczy i pozostaje pod opieką lekarza. Wyjaśnił, że nie pamięta, aby w dniu zdarzenia spożywał alkohol. Pamięta tylko, że tego dnia był u rodziców i pomagał mamie w jakiś pracach. Do mamy przyjechał pojazdem O. (...). Zjawił się u niej przed południem. Wieczorem wrócił do domu, nie pamięta o której godzinie. Napalił w piecu, wykąpał się i położył się spać. Z tego co pamięta to później był na komisariacie, a potem w szpitalu odbierał go brat. Kiedy brat go odbierał to był w dresie, w brudnych butach i piżamie pod spodem. Wyjaśnił, że nie pamięta aby tego dnia spożywał alkohol – ani u siebie w domu, ani u mamy. Nie pamięta też aby miał wychodzić z domu i żeby ktoś go zatrzymywał i zabierał mu kluczyki. Wcześniej nigdy takie sytuacje mu się nie zdarzały. Następnie podał, że odkąd objął stanowisko(...) w ostatnim czasie pracował po 16 godzin

Oświadczył, że nie jest w stanie wytłumaczyć Sądowi dlaczego nie pamięta co stało się w dniu zdarzenia. Nigdy nie wychodził z domu w ubraniu, w którym chodził do kotłowni, zawsze nosił przy sobie dokumenty. Oświadczył, że nigdy nie składał żadnych wyjaśnień w Prokuraturze. W Prokuraturze został jedynie zapytany czy się przyznaje do winy. Wtedy się przyznał. Dodał, że Prokurator zadawał mu jakieś pytania ale nie pamiętał co odpowiadał. Wyjaśnił, że być może była uzgadniana jakaś kara na którą wyraził zgodę. Przyznał, że potem pisał jakieś pismo do Sądu o wycofanie wniosku. Wycofał wniosek z uwagi na to, że nie pamiętał całego zajścia. Dodał, że gdyby był pewien, że pił alkohol i że wsiadł za kierownicę to by nie wycofał tego wniosku.

Podał, że w czasie kiedy doszło do zdarzenia przyjmował na stałe leki takie jak- D. , C., F., A.. Zażył je także w dniu zdarzenia. Dodał, że tego dnia u matki był również jego brat, który go potem odbierał go z komendy. Wyjaśnił, że nie pamięta co jadł w dniu zdarzenia i czy był badany alkoesterem . Zapamiętał, że w dniu zdarzenia był w szpitalu i że pobierano mu krew.

Wyjaśnił, że przyjeżdża do matki aby pomagać jej w opiece nad ojcem, na stałe się nim nie opiekuje. Oświadczył, że doktorowi B. powiedział, że jedynie sporadycznie spożywa alkohol a od tego zdarzenia w ogóle już nie zażywa alkoholu i nadal na stałe przyjmuje leki. Dodał, że nawet zdaniem brata jego zachowanie wydawało się dziwne . Brat nie czuł od niego alkoholu.

Oskarżony podał, że pierwsza wizyta w PZP była na przełomie maja – czerwca 2014r. Od tego czasu oskarżony przyjmował leki o których mówił wcześniej. Przepisał je lekarz. Przyjmował je zgodnie z zaleceniami lekarza. Po nich czuł się lepiej i normalnie pracował jako (...).

ROZWAŻANIA

Generalnie analizując wyjaśnienia oskarżonego należy podnieść ,iż Z. W. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się w postępowaniu sądowym. Przed Sądem zasłaniał się niepamięcią - nie pamiętał w zasadzie jedynie zdarzenia . Utracił pamięć w domu a odzyskał w szpitalu podczas pobierania krwi .Sąd dokonał analizy wyjaśnień oskarżonego uznając je za nielogiczne i niewiarygodne. W ocenie Sądu zmierzają one tylko i wyłącznie do uniknięcia przez oskarżonego odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo. Świadczą o tych chociażby zeznania świadków, którzy dokonali ujęcia oskarżonego t.j. P. K., W. A., R. G., K. Z. i B. K. oraz funkcjonariuszy policji przybyłych na miejsce zdarzenia tj. komendanta D. G., A. N. (2) , M. P. i A. K..

Świadek P. K. widział, jak sprawca zdarzenia jechał od strony L. i „ścinał” po drodze betonowe kwietniki jadąc praktycznie po chodniku. Na końcu sprawca zatrzymał się przy jego bramie. Świadek wybiegł z domu, chciał otworzyć drzwi od samochodu, zobaczył wtedy „zamroczoną” kierowcę, jakby pijanego. Chciał go wyciągnąć z samochodu ale ten zablokował drzwi, a po chwili włączył wsteczny bieg i zaczął uciekać.

Świadek zaczął gonić sprawcę na pieszo. Widać było, że samochód sprawcy miał uszkodzone zawieszenie bo rysował jezdnie. Biegając świadek zauważył W. A. i krzyknął do niego „goń go!”. W tym czasie sprawca dojechał do ul. (...) i wtedy samochód się zatrzymał. Świadek niezwłocznie dobiegł do pojazdu, otworzył drzwi i wyciągnął kluczyki z samochodu, a potem zadzwonił na policję. Zwrócił się wtedy do kolegi W. A., żeby pilnował kierowcy a sam udał się przebrać w buty. Wracając już słyszał, że kierowca zaczął uciekać. Usłyszał też słowa kolegi „gońcie go! łapcie go!”. Kiedy świadek wrócił to koledzy przyprowadzili sprawcę do samochodu. Wrzucili go do auta i czekali na policje.

Świadek P. K. zeznał, że w samochodzie był tylko sam kierowca. Do momentu zatrzymania się samochodu na ul. (...) miał sprawcę cały czas w zasięgu wzroku. Kierowca uciekał, zatrzymał się dopiero, gdy urwało mu się zawieszenie, na ul. (...). Gdy świadek dobiegł do auta to za kierownicą była ta sama osoba, którą widział pierwszy raz wybiegając z domu. W ocenie świadka kierowca był pijany, czuć było od niego alkohol ale również był bardzo spokojny i grzeczny. Kiedy na miejsce zdarzenia przyjechała policja to sprawca został przekazany funkcjonariuszom. Przekazał funkcjonariuszom również kluczyki do auta i po chwili się świadek odszedł do domu. Świadek podał, że osoby które ujęły kierowcę nie widziały jak był on poddawany badaniu na zawartość alkoholu. Kolega A. dobiegł do niego w momencie, kiedy świadek wyciągał kluczyki ze stacyjki. Podał, że przy samochodzie na ul. (...) zjawił się jako pierwszy, najwcześniej. W międzyczasie krzychał „łapać go”. Zeznał, że podczas przesłuchania na policji nikt się go nie pytał czy czuł woń alkoholu, dopiero Sąd zadał mu takie pytanie.

Zeznania w/w świadka w pełni korespondują z relacją świadka **W. A.**, który mimo upływu czasu pamiętał wiele szczegółów. Zeznał, że do zdarzenia doszło 2 lata temu, kiedy wracał od kolegi. Pamiętał, że było to dzień przed wyborami samorządowymi, było już ciemno. Jechał rowerem i w pewnym momencie kuzyn krzyknął do niego „goń go!” (chodziło o pościg za oskarżonym) tj. kierowcę samochodu. Wtedy jeszcze świadek nie znał tożsamości kierowcy. Samochód, którym sprawca się poruszał miał uszkodzone koło i stanął na ul. (...). Świadek pojechał za nim pokonując ok. 150-200 m od momentu wołania „goń go” do chwili, gdy dojechał do tego samochodu. Kiedy świadek zjawił się na miejscu oskarżony stał tym samochodem, koło było uszkodzone i nie mógł dalej nim jechać. Natomiast kierowca tj. oskarżony zamknął się w tym samochodzie. Kiedy świadek kazał mu otworzyć drzwi ten zignorował prośbę. Po chwili dobiegł do nich jego kuzyn- P. K.. Kiedy po jakimś czasie na chwilę odeszli od tego pojazdu, nagle kierowca otworzył drzwi i uciekł. Obok przy sklepie stali młodzi chłopcy do których świadek albo jego kuzyn krzyknęli słowa „gońcie go”. Oni pobiegli za nim i przyprowadzili go do samochodu. Kierowca w ogóle się nie odzywał. W ocenie świadka kierowca był pod wpływem alkoholu, co dało się wywnioskować z jego zachowania. Był grzeczny ale wyczuwalna była woń alkoholu. Kuzyn świadka- P. K. wezwał policję, na przyjazd której czekali ok. 15-20 minut. Kiedy policja dotarła na miejsce świadek odjechał do domu. Świadek nie był w stanie powiedzieć, jakie czynności z udziałem oskarżonego wykonywali funkcjonariusze policji tj. czy był badany na zawartość alkoholu. Świadek kiedy wrócił do domu po 15-30 minutach zauważył światła w bramie- to była policja- chciała go przesłuchać. Wówczas się dowiedział, że kierowcą był (...).

Z zeznań świadka wynika, że samochód jechał prosto, a potem skręcił w lewo pod kątem 90 stopni i wówczas świadek stracił go z pola widzenia. Skręcił w ul. (...), mógł przejechać 20 m i wtedy się zatrzymał. Świadek jechał do niego max 3 minuty od chwili, gdy usłyszał słowa „goń go!” do chwili gdy dojechał do tego pojazdu. W tym czasie nie widział, aby ktoś odchodził czy oddalał się od tego pojazdu. Zdaniem świadka w samochodzie był tylko kierowca- czyli sprawca. Pierwszy raz zobaczył kierowcę gdy stanął na ul. (...), wcześniej jechał ul. (...) od strony L.. Zeznał, że ok. 150 m od skrzyżowania Dworcowej z Klasztorną mieszka jego kuzyn. W tym też miejscu świadek go spotkał. Jak jechał rowerem spostrzegł wyrwane płytki chodnikowe ale nie wie kto je uszkodził. Ponadto świadek przyznał, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym nie mówił, że czuł od kierowcy alkohol bo po prostu policjant go o to nie pytał. Policjantowi relacjonował jedynie przebieg zdarzenia.

Z zeznaniami w/w świadka korespondują również zeznania **świadka R. G.**, który podał, że w dniu zdarzenia siedł z kolegą i nagle zauważyli jadący samochód m-ki O. (...). Ten samochód najpierw szybko jechał, potem zawrócił, gwałtownie skręcił i jak to świadek określił- „buchnął” w kwietniki. Samochód ten próbował dalej jechać i dojechał na ul. (...). Dalej już nie mógł jechać, był uszkodzony. Kierowca zaczął uciekać a P. K. krzyknął świadkowi i stojącym

tam osobom aby go gonili. Grupą ruszyli w pościg i dogonili kierowcę. W grupie tej byli K. i Z.. Kiedy wspólnie ujęli kierowcę to zaprowadzili go do samochodu i wsadzili do pojazdu . Policja przyjechała na wezwanie K. i następnie wszystkich wylegitymowała. Świadek podkreślał, że nikogo poza kierowcą w samochodzie nie widział. Do momentu, kiedy samochód ten się zatrzymał miał go cały czas w zasięgu wzroku. Goniąc tę osobę również miał ją w polu widzenia. To była cały czas ta sama osoba która wysiadła od strony kierowcy. Osoba którą z kolegami gonili wysiadła z miejsca przeznaczonego dla kierowcy. Po ujęciu tej osoby świadek trzymał ją za rękę i prowadził. W ocenie świadka po zachowaniu widać było, że ta osoba jest pijana ale nie czuł od niej woni alkoholu. Podał, że pan K. zabrał uciekinierowi kluczyki od samochodu. Odnosząc się do zeznań jakie świadek złożył na etapie postępowania przygotowawczego oświadczył, że są one bardziej szczegółowe od tych które złożył na etapie postępowania sądowego.

K. Z. potwierdził wersję zdarzenia zaprezentowaną przez świadka G.. Zeznał, że razem z nim stał obok sklepu (...). Widział jak sprawca jadąc samochodem wjechał w przystanek, cofnął i uderzył w kwietniki. Potem pojechał dalej i widać było, że miał mocno uszkodzony samochód. W końcu zatrzymał się na Dworcowej. Wspólnie z kolegami W. A. i P. K. zatrzymali sprawcę. Najpierw sprawca uciekał i jako pierwszy złapał go B. K., wspólnie z pozostałymi kolegami przyprowadzili go na miejsce. Potem przyjechała policja ze strażą leśną i zabrali kierowcę. Miejsce zdarzenia jest oświetlone latarniami, które w chwili zdarzenia były włączone. Świadek zeznał, że w pojeździe był tylko kierowca, przez cały czas miał go w polu widzenia do momentu, kiedy się zatrzymał na ul. (...). Przy samochodzie pierwsi byli pan K. i A.. K. lub A. wołali, żeby świadek i jego koledzy gonili sprawcę, który uciekał w stronę (...) ponieważ mieli większą możliwość zatrzymania tej osoby niż K. i A. - byli znacznie bliżej. Jako pierwszy B. K. go złapał. Następnie świadek Z. zeznał, że sprawca zdarzenia był pijany albo naćpany bo się przewracał. Kiedy koledzy otworzyli drzwi to sprawca uciekł. Alkohol od tej osoby nie czuł gdyż stał trochę dalej ale zgodnie z tym co zeznał- widać było, że ta osoba jest pod wpływem alkoholu. Ponadto koledzy A. i K. mówili, że czuć było od sprawcy alkohol.

Z zeznaniami świadka Z. korespondują w pełni zeznania świadka **B. K.**, który również brał udział w ujęciu oskarżonego. Świadek zeznał, że na miejscu zdarzenia zjawił się, kiedy już było po kolizji. Zeznał, że kierowca uderzył w kwietniki przy chodniku . Gdy przyszedł na miejsce samochód stał na ul (...). Kierowca zaczął uciekać więc razem z kolegami zaczęli go gonić. W pewnym momencie świadek złapał go za koszulkę, sprawca przewrócił się i świadek się na niego potknął. Po ujęciu kierowcy zaprowadzili go z powrotem na miejsce tam, gdzie stał samochód. Świadek zeznał, że 30 minut wcześniej widział, jak samochód z ujętym kierowcą pędził przez ul. (...) w S.. Ujęty przez nich kierowca był spokojny. Świadek wyczuł od niego alkohol, kierowca zataczał się. Świadek podał, że kierowca w dniu zdarzenia miał na sobie koszulkę z krótkim rękawem koloru „zgniła zieleń” i spodnie, najprawdopodobniej dżinsy.

Sąd przesłuchał także **A. W.** na okoliczność zachowania oskarżonego przed i po zdarzeniu, a w szczególności czy świadek czuł woń alkoholu od oskarżonego. Świadek A. W. – **brat oskarżonego**, zeznał, że oskarżony w chwili zdarzenia zachowywał się jakby nie był sobą, był zamyślony, zamknięty. Kiedy świadek zapytał go co się stało to mówił, że nic nie pamięta. Zeznał, że nie czuł od oskarżonego woni alkoholu, kiedy odbierał go z policji. Oskarżony zachowywał się wtedy normalnie. W dniu zdarzenia, wcześniej nie widział się z bratem i nie wie co wtedy robił. Pojechał go tylko odebrać na policję. Świadek zeznał, że brat leczył się (...) - o tym, że zażywa leki nikomu nie mówił, ale świadek i tak o tym wiedział. Podał, że kiedy zobaczył brata w komendzie to bardzo dziwnie wyglądał- szedł taki smutny, zrezygowany. Był ubrany w jakieś pidżamy, kurteczkę i takie buty jak do ogródka na działkę. To bardzo świadka dziwiło, zwłaszcza, że brat uchodził za pedantyczną osobę. Brat cały czas powtarzał mu, że nie pamięta co się wydarzyło.

Sąd z dużą ostrożnością podszedł do oceny zeznań w/w świadka. Oczywiście jest to, że świadek będąc bratem oskarżonego próbuje umniejszyć jego winę i usprawiedliwić jego zachowanie. Jednak jego zeznania nie odegrały większego znaczenia w niniejszej sprawie jednakże Sąd wziął je pod uwagę i uwzględnił je w swoich ustaleniach. Brat oskarżonego nie był świadkiem zdarzenia.

Sąd dopuścił również dowód z zeznań policjantów, którzy przeprowadzali badania stanu trzeźwości na miejscu zdarzenia i w (...) L. oskarżonego tj. **A. K. i A. N. (1)** z (...)w S. oraz funkcjonariuszy z (...) L. **M. P. i D.**

G. na okoliczność, z jakich przyczyn został dokonany drugi pomiar wydychanego powietrza u oskarżonego kiedy z pierwszego protokołu wynika, że oskarżony żądał badania krwi i dlaczego oskarżonemu nie pobrano krwi.

Świadek D. G. w dniu zdarzenia (...) (...) L. zeznał, że w dniu zdarzenia miał dyżur popołudniowy. W pewnej chwili zadzwonił(...) i powiadomił go, że „(...) (...) (...)” -chodziło o Z. W. (1) . Otrzymał informacje, że jest duże podejrzenie, że w/w jeździł samochodem pod wpływem alkoholu. Świadek zeznał, że cały czas miał nadzieję, że to jest nieprawda dlatego, że Z. W. (1) był(...) którego prowadził od podstaw, aż do (...)i bardzo osobiście traktował przebieg jego (...). Innymi słowy świadek pilotował jego(...)z tym związane. Na miejsce zdarzenia świadek udał się z M. K.. Zastali sytuację, gdzie w aucie prywatnym albo służbowym (tego świadek już nie pamiętał) siedział oskarżony i trzymał go jakiś (...), który powiedział, że widział całe zdarzenie od początku do końca, że widział jak oskarżony „kosił te gazony betonowe, kwietniki”. Zznając świadek nie ukrywał rozgoryczenia i tego, że cały czas liczył na to, że to nie oskarżony siedział za kierownicą. Przyznał, że zatrzymanie oskarżonego należało do tzw.(...). Zeznał, że oskarżony zapewniał go, że jest trzeźwy jednak świadek i tak wyczuwał od niego woń alkoholu. Zapamiętał, że z pomiaru na zawartość alkoholu wynikało, że oskarżony jest bardzo pijany. Zgodnie z procedurami funkcjonariusze muszą użyć alkometru dwukrotnie, a w razie konieczności pobrać krew. Wskazał jednak, że badanie krwi nie jest obligatoryjne w sytuacji gdy alkometr wskazuje 2 razy wynik dodatni. Natomiast gdy badany żąda badania krwi, to krew jest pobierana. Z tego co świadek zapamiętał to oskarżony nie czynił podczas zatrzymania żadnych uwag. Wskazał, że oskarżony nie żądał badania krwi. W ocenie świadka doszło do błędu, omyłki pisarskiej w protokole użycia urządzenia do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu na k. 1a i 1av z którego wynika, że oskarżony żądał tego badania. Świadek podał, że w chwili zatrzymania oskarżony honorowo przyznał się do wszystkiego i widać było że źle się czuł bowiem zawiódł świadka jako swego (...). Mimo, że nie żądał badania krwi, to świadek(D. G.) nakazał jej pobranie. Wynik badania spowodował, że(...) został (...). Nie było bowiem żadnych wątpliwości, że oskarżony był pijany i prowadził pojazd. Oskarżony - zdaniem świadka - nie był nawet w stanie się podnieść i stanąć na własnych nogach. Oskarżony nalegał na alkometr i zapewniał ledwie stojąc, że jest trzeźwy a tak nie było. Kiedy zdał sobie sprawę z tego, co się stało zwiesił głowę. Dalej świadek wskazał, że toczyło się wobec oskarżonego (...). Świadek przed Sądem kolokwialnie określił stan oskarżonego słowami „ był pijany jak bela”. Z tego co świadek zapamiętał wykonano jedno badanie krwi- krew retrospekcyjnie pobiera się 3 razy.

Świadek zeznał także, że wcześniej, przed tym zdarzeniem Z. W. (1) w relacjach ze świadkiem nie ujawniał żadnych problemów z emocjami i nadmiarem pracy. Zeznał, że tak naprawdę (dla porównania) (...)w L. wykonuje 1/10 pracy(...) w T.. Świadek podał, że ma doskonałą świadomość obciążenia (...) pracą- pracował w T. i w B., a obciążenie pracą w L. określił jako „lightową”. Oskarżony był zdrowym mężczyzną, dobrym (...). Świadek nie posiadał wiedzy na temat tego czy oskarżony zażywał jakieś leki.

A. N. (1) – kolejny ze świadków, funkcjonariusz policji, zeznał, że był obecny na badaniu krwi oskarżonego. Nie pamiętał czy wykonywał osobiście badanie alkometrem. Przyznał, że badanie krwi wobec oskarżonego zlecił im (...) Na miejsce zdarzenia przybył jako pierwszy. Wskazał, że urządzenie alkometr jest urządzeniem stacjonarnym dlatego wykonanie badania na zawartość alkoholu nie jest możliwe na miejscu zdarzenia tylko w jednostce i dlatego musiało być przeprowadzone w (...) w L.. Świadek nie pamiętał, czy w momencie przyjazdu na miejsce z oskarżonym był logiczny kontakt. Świadek nie był w stanie powiedzieć, czy były świadectwa wzorcowania urządzenia na którym przeprowadzał badanie. Nie był w stanie wyjaśnić też dlaczego były wykonywane trzy badania w takich odstępach czasu jakie widnieją w protokole. Nie był w stanie odpowiedzieć na podstawie jakich przepisów działają funkcjonariusze przy wykonywaniu badań trzeźwości. Podczas badania poza świadkiem obecny był kolega z którym miał służbę. Świadek był obecny przy pobraniu krwi. Jednorazowych pobrań krwi nigdy nie wykonywał z własnej woli, jedynie na wyraźne polecenie. W tym przypadku takie polecenie wydał (...).

Świadek A. K. -funkcjonariusz policji, potwierdził, że w dniu zdarzenia razem z sierż. A. N. (3) wykonywał czynności takie, jak badanie stanu trzeźwości oskarżonego oraz udali się z w/w na badanie krwi. W tym dniu byli na patrolu i na miejscu zdarzenia pojawili się jako pierwsi. Potem dojechała załoga ruchu drogowego i (...) Kiedy zjawili się na miejscu oskarżony z nimi nie rozmawiał, siedział jedynie na miejscu pasażera z przodu. Świadek zeznał, że byli świadkowie którzy mówili, że oskarżony kierował samochodem, w którym siedział. Ustalono świadków i ich przesłuchano ale

świadek już tych czynności (wraz z kolegą) nie wykonywali. (...)nie mówił im ile razy należy pobrać krew. Świadek zeznał, że nie był w stanie powiedzieć, kto zdecydował o tym by krew pobrać tylko raz oraz czy to oskarżony żądał badania krwi. Również nie był w stanie powiedzieć dlaczego między badaniami alkometrem jest tak krótki odstęp czasu- 8 i 2 minuty. Badanie wygląda zazwyczaj tak, że wykonuje się jedno badanie po drugim, a trzecie po jakimś czasie gdy jest duża rozbieżność pomiędzy tymi dwoma wcześniejszymi badaniami.

Kolejny z funkcjonariuszy- **M. P.** zeznał, że kiedy przyjechał na miejsce oskarżonemu towarzyszyli już funkcjonariusze, po chwili przyjechał (...) . W obecności (...) oskarżony został przebadany na zawartość alkoholu. Wyniku badania świadek nie pamiętał. Z tego co świadek pamiętał wykonano jedno badanie AlcoQuantem, a potem został oskarżony przewieziony do komendy. Nie pamiętał czy oskarżony żądał badania krwi i czy odmówił złożenia podpisu protokołu. Świadek wykonywał oględziny pojazdu. Nie słyszał, aby w jego obecności(...) wydawał jakieś polecenia czy rozkazy. Przy badaniu był obecny (...) który też się podpisał. Świadek nie posiadał wiedzy na temat tego, czy oskarżony został od razu przewieziony na krew i czy był w dyspozycji policjantów z posterunku S.. Zazwyczaj jeżeli badany żąda badania krwi to jest bezzwłocznie przewieziony na badanie krwi, jeśli zaś odmawia to pobiera się jedną ampulkę krwi celem badania. Podał, że jeżeli wynik jest powyżej 00 to powinno się przebadać podejrzanego urządzeniem stacjonarnym w komendzie. Wówczas wykonuje się dwa badania- drugie jest po upływie 15 minut.

Sąd podkreśla , iż ocenia materiał dowodowy kompleksowo ale również poddaje indywidualnej ocenie każdy przeprowadzony dowód.

Sąd dał wiarę wszystkim zeznaniom złożonym przez świadków. Świadców „cywilni” to osoby obce dla oskarżonego , to osoby które dokonały obywatelskiego zatrzymania. Świadców wymienieni nie mieli powodu aby obciążać oskarżonego nie znali go , nie wiedzieli że to(...) (...). Sąd zauważył pewne drobne sprzeczności w zeznaniach świadków (np. P. K. i W. A.- kto pierwszy był przy oskarżonym jak zatrzymał się na ulicy (...) lub pomiędzy zeznaniami brata oskarżonego a wyjaśnieniami Z. W. co do okoliczności czy brat w dniu zdarzenia był u matki) jednak te nieścisłości nie podważają wiarygodności zeznań świadków co do istoty zdarzenia. Niewątpliwie z zeznań wymienionych świadków wynika, iż kierowca pojazdu – Z. W. (1) był pod wpływem alkoholu (niektórzy świadkowie czuli od niego woń alkoholu bądź zachowywał się jak naćpany).

Sąd w całej rozciągłości również dał wiarę zeznaniom złożonym przez funkcjonariuszy i uznał je za logiczne, wyczerpujące i spójne. Funkcjonariusze nie widzieli zdarzenia jednak po przybyciu na miejsce stwierdzili , że ich(...)jest pijany. Szczególnie ta okoliczność wynika z zeznań ówczesnego (...) L. czyli (...) oskarżonego który twierdził zeznając że nie miał wątpliwości gdy przyjechał na miejsce zdarzenia że Z. W. był pijany , był bardzo , bardzo pijany , był pijany jak bela. Wszyscy (...) powiedzieli prawdę chociaż było im wstyd - szczególnie (...) który na początku swoich zeznań użył sformułowania „ najchętniej powiedziałoby się nie pamiętam” – zeznania świadka k. 296).

Podsumowując osobowe źródła dowodowe Sąd uznał , iż oskarżony był pod wpływem alkoholu prowadząc pojazd i to pod znacznym wpływem. Ta okoliczność wynika z zeznań świadków. Nie ma wątpliwości również co do tego , iż to oskarżony był kierowcą pojazdu i nikt więcej z nim nie jechał .

Zeznania świadków znalazły odzwierciedlenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie m.in. protokołach z przebiegu badania stanu trzeźwości.

Na miejscu dokonano pomiaru wydychanego powietrza u Z. W. (1) urządzeniem (...) o godz. 20.37 i 20.54 kolejno z wynikiem 0,87 mg/l; 0,88 mg/l. Podczas tego badania był obecny(...) D. G. który wydał polecenie dokonania pobrania krwi.

Następnie przewieziono Z. W. (1) do (...)w L. , gdzie ponownie, niespełna godzinę później od pierwszego badania, dokonano kolejnego badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alkometr A2.0/04 kolejno w czasie 21.15, 21.23, 21.25 z wynikiem 0,88 mg/l; 0,84 mg/l; 0,83 mg/l .

Niewątpliwie do akt postępowania przygotowawczego nie dołączono świadectwa wzorcowania urządzeń użytych wobec Z. W. (1) . Dopiero na wniosek obrońcy oskarżonego Sąd zwrócił się do (...) L. o nadesłanie tych świadectw . W dniu 14.06. 2016r wpłynęły do Sądu żądane świadectwa wzorcowania analizatorów wydechu dla urządzenia:

-AlcoQuant 6020 nr. (...) gdzie wykonano wzorcowanie 2.07.2014r.zaś świadectwo wydano 3.07.2014r z ustaloną datą następnego wzorcowania na 1. 01. 2015r

- dla urządzenia Alkometr A2.0/04 gdzie wykonano wzorcowanie 17.07.2014r, zaś świadectwo wydano 17.07.2014r z zaleceniem kolejnego wzorcowania na 17.01. 2015r.

Zatem w dniu zdarzenia 14.11.2014r. urządzenia którymi był badany oskarżony miały świadectwa wzorcowania , pomimo , że nie były one dołączone do akt postępowania przygotowawczego.

Oskarżony i jego obrońca podnosili, iż w aktach sprawy administracyjnej do urządzeń którymi był badany oskarżony zostały podłączone inne świadectwa wzorcowania. Tym samym , zdaniem oskarżanego , wyniki badań są niewiarygodne . Sąd zwrócił się o akta administracyjne aby zweryfikować tę okoliczność sygn. IISA/WA 1180/16 . Sąd przeprowadził dowód z tych akt i stwierdził:

-że do urządzenia AlcoQuant 6020 nr (...) zostało dołączone świadectwo wzorcowania tego urządzenia jednak obejmujące okres od 13.12. 2013r do 10.06.2014r (k. 368, 369)

-do urządzenia Alkometr A2.0/04 zostało dołączone świadectwo za okres od 17.07.2014r do 17.01.2015r

Ale w aktach administracyjnych znajdowało się pismo (k. 376),że na skutek pomyłki dołączono do akt administracyjnych niewłaściwe świadectwo wzorcowania i dołączono właściwe świadectwo (k. 377) .

O tym piśmie zarówno oskarżony jak i obrońca nie wspominali cały czas podnosząc iż wyniki badań są niewiarygodne. Sąd zwrócił się do tych jednostek które wydawały świadectwa wzorcowania dla urządzeń którymi był badany oskarżony. Nie ma żadnych wątpliwości że dla urządzenia

-AlcoQuant 6020 nr (...) było wydane świadectwo wzorcowania w dniu 03.07.2014r ważne do dnia 1.01.2015r

-Alkometr A.20/04 było wydane świadectwo wzorcowania w dniu 17.07.2014r ważne do 17.01.2015r (pismo z dnia 3.11. 2016r spółki z o.o. (...) k: 347-348; pismo z dnia 4.11.2016r (...) k: 351 , pismo (...) spółka z o.o. z dnia 23. 11. 2016r k: 362).

Zatem obydwa urządzenia posiadały świadectwa wzorcowania w dniu zdarzenia 14.11.2014r a do akt postępowania administracyjnego dołączono jedynie do urządzenia AlcoQuant niewłaściwe świadectwo wzorcowania co w zasadzie bardzo szybko naprawiono przesyłając właściwe świadectwo. Faktem jest , iż nie można ustalić kiedy fizycznie świadectwa wzorcowania były w posiadaniu (...) L. bowiem nie jest prowadzony rejestr- dokumentacja potwierdzająca odbiór z (...) B. urządzeń do badania stanu trzeźwości po jego wzorcowaniu (pismo (...) L. z dnia 29. 11. 2016r i 25. 11. 2016r k:363 i 364).

Należy stwierdzić, iż nie ma dokumentu z którego wynikałoby kiedy fizycznie świadectwo wzorcowania urządzenia AlcoQuant 6020 nr (...) zostało przesłane do (...) L.. Prawdopodobnie pracownik (...) L. odbiera je bezpośrednio z (...) B.. Sąd dużo uwagi poświęcił temu problemowi mając na uwadze stanowisko oskarżonego co do braku wiarygodności wyników badania urządzeń użytych w dniu zdarzenia wobec oskarżonego.

Logicznym jest , że świadectwo wzorcowania obydwu urządzeń użytych wobec oskarżonego były w posiadaniu(...) L. w dniu zdarzenia 14.11.2014r. przecież świadectwo wzorcowania wydaje się dla konkretnego urządzenia po dokonaniu pomiarów urządzenia.

Świadczenie jest wydawane dla konkretnego urządzenia **i zwracane** z urządzeniem jednostce zlecającej wzorcowanie. Inna sytuacja jest nielogiczna. Zatem skoro urządzenie AlcoQuant 6020 nr (...) było w posiadaniu (...)L. w dniu 14.11.2014r (badanie oskarżonego) to również było świadectwo wzorcowania dla tego urządzenia , na skutek zwykłej omyłki zostało dołączone prawdopodobnie poprzednie świadectwo do akt administracyjnych .

Sąd stoi na stanowisku, iż obydwa urządzenia użyte wobec oskarżonego posiadały świadectwa wzorcowania. Jednak przyjmując najkorzystniejszą wersję dla oskarżonego to użyte urządzenie Alkometr A2.0/04 posiadało świadectwo wzorcowania i tutaj oskarżony nie zgłaszał żadnych wątpliwości. Te same świadectwo zostało dołączone do akt administracyjnych. Wyniki badań obydwu urządzeń są do siebie zbliżone . Przy czym drugie badanie urządzeniem Alkometr A2.0/04 już w(...) L. nie budzi żadnych wątpliwości, chociaż badanie powinno być przeprowadzone w odstępach czasowych 15 minut.

Przeprowadzone badania (dwukrotne!) potwierdziły fakt iż oskarżony był pod wpływem alkoholu.

Należy podnieść , iż oskarżyciel publiczny nie przeprowadził badania próbki pobranej krwi od oskarżonego. Z drugiej strony Z. W. (1) na pierwszym przesłuchaniu przyznał się do zarzucanego mu czynu i uzgodnił karę z Prokuratorem Rejonowym i dopiero w postępowaniu sądowym cofnął swoją zgodę do czego oczywiście miał prawo. Należy podkreślić iż została pobrana próbka krwi na wyraźny rozkaz ówczesnego(...) L. D. G.. Co prawda co innego wynika z protokołu użycia urządzenia AlcoQuant 6020 nr. ser. (...) (k. 1a v) iż badany żąda pobrania krwi – jednak tego protokołu nie podpisał Z. W. (1) (odmówił podpisu) - podpis złożył (...) L. i policjant przeprowadzający badanie. Na tą okoliczność przesłuchiwany (...) L. zeznawał , iż „ Z. nie żądał badania to jest błąd w protokole –błąd pisarski na 100% to jest błąd w zapisie. Nie wie co go tknęło ale kazał pobrać tą krew . Z. tego pierwszego dnia był bardzo honorowy przyznawał się do wszystkiego...” (k. 96v dół)

Sąd również tą okoliczność zbadał i z urzędu zwrócił się do Laboratorium Kryminalistycznego (...) w B. z pytaniem czy możliwe jest przeprowadzenie badania na zawartość alkoholu pobranej jednej próbki krwi od oskarżonego w dniu 14.11.2014r (...), a także czy przeprowadzone badania mogą być obarczone błędem z uwagi na upływ czasu (pobranie próbki w dniu 14.11.2014r badania w chwili obecnej) . Czy okoliczność , iż pobrano jedynie jedną próbkę umożliwia przeprowadzenie badania i jaki ma to wpływ na wynik. Sąd zlecił przesłać próbkę krwi wraz z wyciągiem z protokołu do LK w B. za pośrednictwem policji (...) L..

Wynik badania krwi dokonany 15.06.2016 wskazał 1,67 promila alkoholu etylowego. W opinii podnoszono , iż ciężko jest stwierdzić jednoznacznie, jaki miał wpływ upływ czasu pomiędzy pobraniem próbki krwi- tj. 14.11.2014r, a chwilą przeprowadzenia badania tj. 15.06.2016r. Jednakże w opinii stwierdzono, że biorąc pod uwagę wynik badania wydychanego powietrza 0,87 mg/l stwierdzono, że upływ czasu (19 miesięcy) pomiędzy pobraniem próbki krwi, a jej badaniem nie miał wpływu na wynik badania krwi. Wyniki te – krwi i wydychanego powietrza są zbieżne. Z opinii wynika, że w sprawie dokonano jedynie jednego pobrania próbki krwi. We wszystkich przypadkach budzących wątpliwości oraz w przypadku podejrzenia spożycia alkoholu po zdarzeniu, należy dokonać co najmniej dwukrotnego pobrania krwi w odstępie jednej godziny. Biegli podnosili iż na podstawie dokumentów przekazanych wraz z próbkami krwi nie można było stwierdzić czy w badanym przypadku zaistniały okoliczności w których należało dokonać co najmniej dwukrotnego pobrania krwi.

Zatem mając powyższe na uwadze- stan nietrzeźwości w jakim pozostawał oskarżony w chwili zdarzenia nie budzi żadnych wątpliwości. Oceniając kompleksowo materiał dowodowy wynika : z zeznań świadków którym Sąd dał wiarę wynika iż Z. W. (1) był pod wpływem alkoholu. Stan nietrzeźwości potwierdzają również wyniki badań dwoma urządzeniami! . Również wynik badania próbki krwi pobranej od oskarżonej jest zbieżny z wynikami badań przeprowadzonych w dniu zdarzenia. Oczywiście można mieć wątpliwości co do przechowywania próbki krwi (takie wątpliwości zgłaszała obrońca oskarżonego) jednak nie jest to dowód podstawowy jedynie potwierdzający stan nietrzeźwości. Należy również podnieść , iż w momencie zatrzymania oskarżonego nie było żadnych wątpliwości co do stanu nietrzeźwości oskarżonego-Z. W. (1) przyznawał się do czynu w obecności komendanta(...) L. , czuć było od

niego woń alkoholu i wynik badania wskazywał że jest pod wpływem alkoholu. Być może z tego powodu nie pobrano próbek krwi więcej niż jedna w odstępach godzinnych.

Przechodząc do dalszych rozważań - z uwagi na przedkładane zwolnienia lekarskie z (...) przez oskarżonego, Sąd dopuścił dowód z opinii **biegłego psychiatry A. B.** celem ustalenia jego stanu zdrowia i możliwości udziału w rozprawie. Z opinii sądowno- psychiatrycznej sporządzonej przez spec. psychiatrę A. B. z dnia 22.07.2015r. wynikało, że badany zmaga się z depresją o umiarkowanym nasileniu, ale nie jest to depresja ciężka, psychotyczna ani z tendencjami samobójczymi. W ocenie biegłego brak było podstaw do stwierdzenia, że oskarżony nie jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych.(k.117-120)

Ponadto na podstawie dołączonych przez oskarżonego dokumentów- historii choroby i innych Sąd uznał, iż zachodzą uzasadnione wątpliwości co do poczytalności w chwili czynu, (k;136) i w związku z tym dopuścił dowód z opinii kolejnych biegłych psychiatrów. Z opinii sądowno- psychiatrycznej z dnia 26.10.2015r. (k. 146-149)sporządzonej **przez lekarza specjalistę J. B. i M. G.** na podstawie badania w dniu 22.10.2015r. na okoliczność poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, aktualnego stanu zdrowia psychicznego a zwłaszcza wskazania czy stan ten pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny wynikało, że jednorazowe badanie i analiza akt sprawy nie pozwala udzielić odpowiedzi na w/w zagadnienia stąd też biegli zalecili obserwację sądowno psychiatryczną. Jednakże Sąd w trybie art.203 § 1 zd drugie kpk nie uwzględnił tego wniosku bowiem obserwacji nie stosuje się gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że Sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania lub karę łagodniejszą.

Z uwagi jednak na treść opinii z dnia 26.10.2015r (karta 146-149) i sugestią biegłych psychiatrów o wydanie decyzji w przedmiocie obserwacji psychiatrycznej oskarżonego Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów wskazanych przez Dyrektora (...) Ośrodka (...) w G. w razie konieczności również biegłego psychologa na okoliczność poczytalności oskarżonego w chwili zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 kk jak i aktualnego stanu zdrowia psychicznego a zwłaszcza wskazanie czy stan ten pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, a w razie potrzeby co do okoliczności wymienionych w art. 93b kk.

Z opinii sądowno- psychiatrycznej **(...) Ośrodka (...) w G.** z dnia 08.02.2016r. (k207- 223) wynika, że Z. W. (1) nie cierpi i w czasie zarzucanego mu czynu nie cierpiał na chorobę psychiczną czy psychozę. Ponadto biegli wskazali, że sprawność intelektualna w/w znajduje się w granicach normy, nie jest on upośledzony umysłowo. Nie stwierdzono także objawów organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Biegli wskazali, że Z. W. (1) w czasie zarzucanego mu czynu był w stanie zwykłego upicia alkoholowego, którego skutki mógł i powinien przewidzieć. Ponadto stan jego zdrowia pozwala na udział w postępowaniu oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej również na wniosek obrońcy oskarżonego.

W opinii uzupełniającej biegli podtrzymali swoje wnioski. Wskazali, że leki przyjmowane przez Z. W. (1) nie mogły wpłynąć na jego decyzje o spożyciu alkoholu. Ponadto na podstawie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy nic nie wskazuje na to, że w czasie poprzedzającym zarzucany oskarżonemu czyn tj. w dniu 14.11.2014r opiniowany przyjmował leki zlecone mu przez psychiatrę w dniu 23.06.2014r., a tym bardziej leki których do tej pory nie miał zleconych. Opiniowany był u psychiatry 23.06.2014r czyli ponad 4 miesiące przed zarzucanym czynem i była to jego pierwsza wizyta. Na kolejnej drugiej wizycie dopiero był po zarzucanym mu czynie- tj. 17.11.2014r. po tak długim czasie nie mając ponownie zleconych leków nie mógł nadal przyjmować leków zgodnie z zaleceniami. Nieprawdopodobnym jest, aby lekarz pierwszorazowemu pacjentowi przepisał leki na okres znacznie przekraczający miesiąc, a co dopiero na 4 miesiące. Leki zleca się maksymalnie na okres 3 miesięcy i robi się to u ustabilizowanych, znanych pacjentów.

W związku z powyższym Sąd uznał, że oskarżony wprowadził się w stan nietrzeźwości w sposób świadomy, a luka w pamięci na którą się powołuje była spowodowana upojeniem alkoholowym. Dokumentacja lekarska, a także opinia biegłych wskazuje, że oskarżony w chwili zarzucanego mu czynu nie przyjmował wymienianych przez niego leków ani innych leków o działaniu psychotropowym.

Sąd dał wiarę wyżej opisanym opiniom i płynącym z nich wnioskom oraz nie znalazł podstaw do kwestionowania fachowości, rzetelności tych opinii, tudzież podważania obiektywizmu samych biegłych.

Obrońca oskarżonego jednak złożył wniosek o wezwanie biegłych na rozprawę. Sąd zobowiązał go do podania pytań do biegłych. Oskarżony jednak tego nie uczynił. obrońca wyjaśnił, że oskarżony obawia się, że Sąd prześle pytania biegłym i że zasugerowane będą im odpowiedzi na pytania. Sąd mając powyższe na uwadze nie uwzględnił wniosku obrońcy oskarżonego w przedmiocie przesłuchania bezpośredniego biegłych psychiatrów bowiem pomimo zobowiązania Sądu nie przedstawił pytań do biegłych zatem, Sąd nie może ustosunkować się do jego wniosku, czy zachodzi konieczność przesłuchania biegłych. Oskarżony miał określony termin do sformułowania pytań, nie wykonał polecenia Sądu a był świadomy konieczności ich podania. W ocenie Sądu wniosek dowodowy w oczywisty sposób zmierzał do przedłużenia postępowania.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie ponad wszelką wątpliwość potwierdziło, że **Z. W. (1)** w dniu 14.11.2014 roku w m-ci S., woj. (...)- (...) kierował samochodem osobowym marki O. (...), nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. dopuścił się przestępstwa z art. 178a §1 kk.

Sąd dokonał kosmetycznej zmiany czynu ustalając iż zdarzenie miało miejsce w dniu 14.11.2014r a nie jak błędnie podano w a/o 4.11.2014r. To zwykła omyłka Prokuratora którą zauważył oskarżyciel po odebraniu wyjaśnień od oskarżonego i wniósł o jej wyeliminowanie.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził winę i sprawstwo oskarżonego- świadczą o tym zarówno zeznania świadków, jak i wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a także badania krwi. Oskarżony był w pełni poczytalny w chwili popełnienia w/w czynu, a w stan upojenia wprowadził się w sposób świadomy i wsiadając za kierownicę winien liczyć się z konsekwencjami tego, co zrobił.

Odkąd został zauważony przez P. K., jak jedzie i „kosi” po drodze betonowe kwietniki, świadek ten nie stracił go ani przez chwile z pola widzenia. Kiedy ruszył za nim w pościg, ci którzy do niego dołączyli- W. A., R. G., K. Z. i B. K. również przez cały czas pościgu mieli go w zasięgu wzroku. W momencie kiedy oskarżony uciekł z auta i wybiegł to zgodnie z relacją świadków- to była cały czas ta sama osoba. Miejsce zdarzenia było oświetlone latarniami, które w chwili zdarzenia były włączone. Była dobra widoczność.

Działania w/w świadków należy określać mianem tzw. zatrzymania obywatelskiego, które jest zachowaniem godnym naśladowania. Mimo, iż oskarżony ujęty na gorącym uczynku zapewniał, że jest trzeźwy to jednak świadkowie- w tym przybyli na miejsce funkcjonariusze policji łącznie z Komendantem wyczuwali od niego woń alkoholu.

Obrońca oskarżonego poddawał w wątpliwość zeznania świadków ale żadnych argumentów nie podnosił braku wiarygodności zeznań świadków dlatego trudno się Sądowi odnosić do stanowiska obrońcy.

Nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Zachował się bezmyślnie i nieodpowiedzialnie. Czynu dopuścił się w sposób umyślny przynajmniej z zamiarem ewentualnym.

Czyn, którego dopuścił się oskarżony Sąd ocenił w sposób wysoce naganny. Podkreślić należy fakt, że nietrzeźwi kierowcy są potencjalnym zagrożeniem dla życia i zdrowia innych współuczestników ruchu. Takie zachowania ,zdaniem Sądu, powinny być piętnowane i surowo karane, zwłaszcza w obliczu wciąż rosnącej liczby wypadków i kolizji, których bardzo często bezpośrednią przyczyną jest alkohol. Ponadto nie bez znaczenia jest fakt, iż w chwili popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu (...)(...) (...) w L.. Od takich osób jak oskarżony wymaga się

szczególne zachowania. (...) winien świecić przykładem, stanowić wzór do naśladowania, dbać o porządek prawny. Tymczasem oskarżony swym zachowaniem stworzył realne zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla innych uczestników ruchu. Przy takiej ilości alkoholu w wydychanym powietrzu, jak i we krwi przekładających się na sposób prowadzenia auta przez oskarżonego można bez wątpienia mówić o szczęściu. Szczęściem jest to, że oskarżony nie zabił się, ani nie pozbawił życia czy zdrowia innych uczestników ruchu drogowego.

W związku z powyższym Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę **1 roku pozbawienia wolności**.

Sąd przy wymierzeniu kary oskarżonemu zastosował stare przepisy KK (korzystniejsze- łagodniejsze dla oskarżonego) zgodnie z treścią art.4§1kk mając na uwadze zmiany które ustawodawca wprowadził ustawą z dnia 20.03.2015r o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.541 z dnia 17.04.2015r) które weszły w życie z dniem 18.05.2015r.

Orzekając karę pozbawienia wolności Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się oskarżonego, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na nim obowiązków a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa. Ponadto Sąd wziął pod uwagę postawę oskarżonego, jak również jego właściwości i warunki osobiste. Kluczowy dla orzeczenia w/w kary był stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lat.

Sąd uznał, że warunkowe zawieszenie wykonanie kary pozbawienia wolności na 2 letni okres próby będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i prewencyjnych, jak również zapobiegnie powrotowi do przestępstwa.

Mimo okoliczności towarzyszących popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa oraz skutków- tych realnych i potencjalnych, jakie mogły powstać, Sąd postanowił dać mu jeszcze jedną szansę i dlatego postanowił wymierzyć karę o charakterze wolnościowym.

Oczywiście Sąd wymierzył kary według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu kara ta jest karą adekwatną do wagi przypisanego im czynu, wystarczająco dolegliwa, a w konsekwencji słuszna i sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Zdaniem Sądu spełni ona -zwłaszcza w wymiarze indywidualnym- swą prewencyjną funkcję. Należy pamiętać ,iż oskarżony poniósł już swoistą karę – został rozkazem komendanta zwolniony ze służby (k.371-372).

Na podstawie art. 71§1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki za równoważną w kwocie 20 zł. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny, jak również jej wysokość Sąd uwzględnił dochody oskarżonego, jej warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe i uznał, że taki wymiar grzywny jest odpowiedni.

Ponadto na podstawie art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do których uprawnia prawo jazdy kat. (...) na okres 2 lat. Zakaz ten Sąd orzeka obligatoryjnie, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa był w stanie nietrzeźwości. Zakaz ten zgodnie z art. 43 kk ma charakter terminowy i może być orzeczony od 1 roku do 10 lat. Sąd uznał, że w niniejszym przypadku wystarczająco dolegliwe będzie orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Ponadto na podstawie art. 63§2 kk na poczet orzeczonego środka karnego Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 14.11.2014 (k. 22) .

Mając na uwadze zarówno prewencję indywidualną, jak i prewencję ogólną, na podstawie art. 49 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej na cel bezpośrednio związany z udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych.

W ocenie Sądu orzeczenie w/w środka jest w pełni celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania i kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

72 § 1 pkt. w środka jest w pełni celowe, zeń w Urzędzie Gminy w W. Sąd na podstawie art. 2 ust.1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych(Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa /kasa SR w Lipnie/ kwotę 280 zł tytułem opłaty i na podstawie art. 624 kpk zwolnił go od ponoszenia wydatków za I instancję i kosztów obrońcy z urzędu. Z. W. (1) został zwolniony ze służby , nie ma żadnych dochodów , rentę przyznana mu została wstrzymana w grudniu 2015r. i od tej decyzji się odwołał.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa / Kasa Sądu Rejonowego w Lipnie/ na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. L. kwotę 1092,00 złotych oraz kwotę 251,16 złotych tytułem podatku VAT łącznie kwotę 1343,16 złotych tytułem udzielonej oskarżonemu obrony z urzędu na podstawie na podstawie§14ust2 pkt3, § 16 , §19, §2 ust 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.Nr163, poz.1348 z 2002 ze zmianami).

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w sentencji.